

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI
I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII
(NR 40)
z dnia 5 grudnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 40)

5 grudnia 2024 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Bartłomieja Pejo (Konfederacja)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie informacji na temat rozwoju sieci 5G w Polsce – stan obecny i plany;
- przegląd inwestycji w internetowe sieci szerokopasmowe oraz budowę sieci 5G w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Łukasiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji, **plk mgr inż. Jacek Żygólski** dyrektor Wojskowego Biura Zarządzania Częstotliwościami im. plk. Mieczysława Ornatowskiego, **plk Krzysztof Krzykowski** starszy specjalista w Dowództwie Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, **Jacek Oko** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Mariusz Czarnecki** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jarosław Niechcielski** dyrektor Biura Regulacji i Rozwoju Relacji Zewnętrznych w Polskiej Izbie Radiodiffuzji Cyfrowej, **Michał Smagowicz** wiceprezes, członek zarządu THINKTANK, **Joanna Karczewska** członek Stowarzyszenia Absolwentów Elektroniki na Politechnice Warszawskiej @ELKApw, **Wojciech Dziomdziora** mecenas w Fundacji Open Allies.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Maciej Krawczyk**, **Magdalena Krzymowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dzień dobry, szanowni państwo.

Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Witam pana Jacka Oko, prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, oraz panią Wioletę Pilipiec, zastępcę dyrektora Departamentu Częstotliwości. Witam pana Marcina Łukasiewicza, zastępcę dyrektora Departamentu Telekomunikacji w Ministerstwie Cyfryzacji, który przedstawi informację w imieniu pana ministra cyfryzacji. Witam pana plk. Jacka Żygólskiego, witam serdecznie dyrektora Wojskowego Biura Zarządzania Częstotliwościami w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami. Witam pana Mariusza Czarneckiego z Najwyższej Izby Kontroli. Witam przedstawicieli organizacji branżowych, społecznych i środowisk naukowych, Business Centre Club, Polskiej Izby Radiodiffuzji Cyfrowej, THINKTANK, NSZZ, Stowarzyszenia ELKApw oraz Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Witam wszystkich państwa raz jeszcze bardzo serdecznie.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje w punkcie pierwszym rozpatrzenie informacji na temat rozwoju sieci 5G w Polsce, natomiast w punkcie drugim rozpatrzenie informacji obejmującej przegląd inwestycji w internetowe sieci szerokopasmowe oraz budowę sieci 5G w Polsce. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego.

Bardzo proszę o przedstawienie informacji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, pana Jacka Oko. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Jacek Oko:

Szanowna Komisjo, szanowni posłowie, szanowni państwo, w zasadzie krótka informacja, która jest w streszczeniu tego, co Komisja dostała w materiałach, trochę bardziej rozbudowanych, jeżeli chodzi o informacje liczbowe, których troszeczkę jest. To takie pierwsze krótkie *résumé*. Mamy zakończoną aukcję na pasmo tzw. C-Band, czyli 3400–3800, i jesteśmy w obsłudze wydawania decyzji, pozwoleń itd. Za chwilę wskażę liczby zawarte w sprawozdaniu. Jednocześnie wydawane są uprawnienia do wykorzystywania urządzeń radiowych pracujących w technologii 5G dla pasm 1,8 GHz, 2,1 GHz, 2,6 GHz. Wydawane są również decyzje zezwalające na prowadzenie testów sieci w pasmach 700 MHz i 26 GHz, czyli w dwóch następnych pasmach. Komplet trzech pasm pierwotnych albo pionierskich, w zależności od nazewnictwa, jeżeli chodzi o 5G.

Przygotowując aukcję na pasmo 700, czyli na kolejny bardzo istotny element, czyli 700, dołączyliśmy do tego również jeden blok z pasma 800 i ogłosiliśmy aukcję na siedem rezerwacji częstotliwości z pasma 1 GHz, sześć bloków dwa razy 5 MHz w paśmie 700 MHz i jeden blok dwa razy 5 MHz w paśmie 800 MHz. Ogłoszenie aukcji było poprzedzone konsultacjami, dyskusją z rynkiem. Uwzględniliśmy pewne elementy wskazywane w czasie konsultacji, szczególnie zmieniliśmy nasze, nazwijmy to, bardziej agresywne stanowisko finansowe w stronę proinwestycyjnego wskazywanego w raportach, obniżając w ten sposób cenę wywoławczą na poszczególne bloki, mając przekonanie, że i tak kwoty wylicytowane będą wyższe, a jednocześnie cel, który został postawiony przed budową sieci 5G, zostanie zrealizowany.

Wracając jeszcze szybciej do pasma 3,4–3,8, zwanego potocznie 3,6 GHz, decyzjami wykonano przydziały na rzecz Polkomtel, P4, Orange i T-Mobile, czyli wszyscy gracze sieci przystąpili i sobie wykupili. Łączna kwota – 1,9 mld zł z drobnymi zaokrągleniami.

To, co jest istotne, na dzień sporządzenia raportu na 12 listopada, w zasięgu sieci 5G, czyli w miejscu, gdzie się, już mówiąc bardzo kolokwialnie albo upraszczając, zaświeci ikonka 5G – nie mówimy tu jeszcze o gwarantowanych przepustowościach – to jest ponad 60% gospodarstw domowych. Nieterytoriów, tylko *householdów*, czyli gospodarstw domowych. Jest to potwierdzone przez operatorów w ramach cyklicznej sprawozdawczości.

Jeżeli chodzi o liczbę decyzji, czyli dokumentów wydanych przez organ, to dzisiaj, obecnie na poziomie 35 835 na dzień sporządzenia raportu. Pewnie ta liczba się lekko znowu zwiększyła. Mówimy tu o różnych dokumentach, czyli wpisach do rejestru, pozwoleniach na budowę, czyli wszystkich tych elementach, które UKE jako organ obsługuje – rynek częstotliwości.

To, co jest jeszcze istotne, co mówiłem o tym testowaniu, to testowanie na 700 MHz jest do końca tego roku, czyli do grudnia. Zobaczymy, czy będą wnioski o przedłużenie. Na razie nie mamy. Oraz 26 GHz do końca stycznia. Pasma 24–26 GHz mikrofalowe jest bardzo interesującym pasmem, ale w Polsce, jako rynek, przeprowadziliśmy dwie konsultacje i wciąż nie jest rekomendowane do udostępnienia czy do sprzedaży – w cudzysłowie – tych częstotliwości drogą aukcyjną. Wskazały nam to podmioty rynkowe. Zastanawiamy się jeszcze, w jakiej formule w przyszłym roku wprowadzić to pasmo do obiegu.

By móc uruchomić postępowania aukcyjne na 700 MHz, musieliśmy wykonać wspólnie z ministerstwem pracę, czyli nowelizacja krajowej tablicy przeznaczeń częstotliwości oraz plan zagospodarowania częstotliwości, co wykonaliśmy. Zasięgnęliśmy również opinii Kolegium ds. Cyberbezpieczeństwa. Także uzyskaliśmy pozytywną akceptację. Stąd uruchomiliśmy najpierw konsultacje, potem uruchomiliśmy aukcje. 27 stycznia czekamy na oferty wstępne od podmiotów, które są uprawnione do składania ofert.

Jednocześnie cały czas realizujemy pomysł jakościowo-ilościowy, czyli wymagania, które zostały przedstawione jako parametry jakościowe, jako niezbędne przepustowości oraz, nazwijmy to, penetracyjne, czyli pokrycia terenu i pokrycia gospodarstw domowych, tych sławnych *households*. Utrzymaliśmy w mocy... Dołożyliśmy jeszcze jeden warunek podniesienia przepływności w następnym okresie, czyli utrzymaliśmy z pierwszego reżimu aukcyjnego wszystkie terminy, dołożyliśmy jeden termin – dosyć daleki – by zgrać to jak najlepiej z dekadą cyfrową.

Co jeszcze? Na pewno istotnym elementem jest – to się pojawiało również w dyskusji – analiza wpływu potencjalnych transmisji zza granicy wschodniej na pasmo 700. Z punktu widzenia jednej granicy, czyli białoruskiej, wszystkie plany albo deklaracje strony białoruskiej zostały zrealizowane. Nie mamy tam obcych wpływów w tej chwili, jeżeli chodzi o to pasmo. Pozostały dwa obszary: obszar Federacji Rosyjskiej, gdzie mamy hipotetyczne nadajniki nieuruchomione. Taki sposób uruchomienia, żeby mógł wpływać na pasmo 700, w zasadzie byłby elementem na pograniczu piractwa, bo musi być skoordynowany. Tej koordynacji my nie wykonamy, więc prawdopodobnie, patrząc na systemy i na to, że jesteśmy na granicy całego bloku UE, gdzie obowiązują określone inne pasma, niż stosuje je Federacja Rosyjska, koordynacja prawdopodobnie się nie odbędzie. Na razie w ogóle nie ma takiej koncepcji. Tak że, jak mówię, tamto zakłócenie jest hipotetyczne, na granicy piractwa, bo tak międzynarodowa unia takie działania nazywa.

Innym problemem jest wpływ systemów telewizji naziemnej, czyli ukraińskiej, która zachodzi w dwóch kanałach na nasze kanały, które są na bloki. W sprzedaży to nie jest jeden do jednego, bo te bloki mają również różne szerokości i ten wpływ nie jest jednolity. Myśmy go wyszacowali, analizując wpływ na różnych wysokościach. Przeprowadzaliśmy symulacje, pomiary bowiem nie wykazywały tak dużego wpływu, ale przyjęliśmy bardzo konserwatywny model, który przenieśliśmy również na ograniczenia i na sprawdzenie sposobu wyznaczenia i wartości ceny wywoławczej, i narzędzi niezbędnych do mitygacji tego ryzyka. Stąd to przychylenie się do mechanizmu obniżonej ceny zagęszczenia czy dogęszczenia we wschodniej części Polski najbardziej narażonej na te zakłócenia poprzez stacje bazowe operatorów.

Jednocześnie toczą się rozmowy w sprawie przestrojenia nadajników telewizji ukraińskiej, by nie wpływały na polskie pasmo 700 MHz. Sądzę, że proces jest kilkuletni maksymalnie, określałbym to raczej w krótkim przedziale czasu. Tak że w momencie, kiedy duża fala inwestycyjna po zakończonej aukcji mniej więcej w połowie roku powinna wystartować, mam nadzieję, że już terminy i harmonogram przełączania czy przestrajania stacji ukraińskich będzie zakończony. To tak w skrócie. Pełna informacja jest w dokumencie, który został przesłany do Komisji.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, panie prezesie, za te konkretne informacje.

Proszę teraz o zabranie głosu pana dyrektora Łukasiewicza.

Zastępca dyrektora Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji Marcin Łukasiewicz:

Dzień dobry, szanowni państwo. Marcin Łukasiewicz, Departament Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji. Występuję dzisiaj w imieniu ministra cyfryzacji. Uzupełniając szczegółowe informacje pana prezesa dotyczące procesów wdrażania sieci 5G z punktu widzenia MC, co my jeszcze możemy od siebie dodać, to wątek dezinformacji towarzyszący w ogóle sieciom mobilnym, który obserwujemy już od wielu lat. Jest to wątek, którym opiekujemy się wspólnie z Instytutem Łączności i z prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej przede wszystkim za pomocą systemu SI2PEM.

To system informacyjny o instalacjach wytwarzających promieniowanie elektromagnetyczne, system za pośrednictwem którego każdy z nas ma na bieżąco dostęp do informacji o wynikach pomiarów pól elektromagnetycznych w środowisku. Ten system po prostu odczarowuje pewne teorie dotyczące tego, że przekraczane są na bieżąco limity promieniowania elektromagnetycznego ze stacji bazowych telefonii komórkowych, pokazuje predykcję, gdybyśmy dodali jakieś stacje w kolejnym otoczeniu.

Prowadzimy również działania informacyjne i szkoleniowe, których potrzeba jest wciąż bardzo aktualna, biorąc pod uwagę ostatnie wydarzenia powodziowe, kiedy pojawiały się na przykład w sferze mediów społecznościowych zdjęcia na szybko stawianych tymczasowych stacji bazowych telefonii komórkowych, które były potrzebne do tego, żeby odtworzyć zniszczoną łączność, utraconą łączność elektroniczną, z komentarzami, że przy okazji powodzi funduje nam się – i tutaj różne niecenzuralne słowa związane z wdrażaniem sieci 5G.

Tak że te działania przeciwdziałające dezinformacji są wciąż potrzebne i aktualne. Tak jak mówię, MC wraz z jednostkami współpracującymi na bieżąco prowadzi działania o charakterze szkoleniowym i informacyjnym, i tu znowu to słowo – odczarowującym – pewnie nieprawidłowe, nieprawdziwe teorie dotyczące wpływu sieci mobilnych i pola elektromagnetycznego na zdrowie i środowisko.

Jeszcze jedna rzecz, za którą MC odpowiada, to jest oczywiście zapewnienie odpowiedniego otoczenia legislacyjnego dla rozwoju sieci mobilnych. W MC powstaje projekt nowelizacji kilku ustaw, których wspólnym celem jest z jednej strony wdrożenie jednego z unijnych rozporządzeń dotyczących wdrażania sieci o szybkich przepustowościach. Jest tam komponent dotyczący poprawy, można powiedzieć, przede wszystkim tempa inwestowania w infrastrukturę sieci mobilnych. Mamy nadzieję, że jak najszybciej proces legislacyjny dotyczący tego projektu zostanie uruchomiony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Pozwolę samemu sobie udzielić głosu. Chciałbym zapytać, panie dyrektorze, jak szeroko jest w państwa pracy realizowane to odczarowywanie? Na czym polega ta informacja czy też edukowanie, budowanie świadomości społecznej, jeśli chodzi o szkodliwość 5G? W cudzysłowie szkodliwość. Czy współpracujecie państwo w tym zakresie chociażby z samorządami? Jak to w praktyce wygląda? Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MC Marcin Łukasiewicz:

Dziękuję za to pytanie.

Działania co do zasady mają charakter informacyjny i szkoleniowy. Publikujemy za pośrednictwem strony gov.pl/5G. Jest to strona poświęcona projektowi, który realizowaliśmy ze środków programu operacyjnego „Polska cyfrowa”. Publikujemy tam artykuły, informacje, w których z jednej strony podajemy do publicznej wiadomości badania naukowe związane z polem elektromagnetycznym, z drugiej strony za pośrednictwem jednak... I uznanych ekspertów z dziedziny telekomunikacji i zdrowia publicznego, komentujemy i w ten sposób staramy się przeciwdziałać teoriom, które wykraczają poza naukowy konsensus, który jest w świecie badań naukowych dotyczących wpływu pola elektromagnetycznego na środowisko. W pozostałym zakresie prowadziliśmy działania szkoleniowe w ramach tegoż projektu. Były to szkolenia skierowane właśnie do jednostek samorządu terytorialnego, organów administracji publicznej, w ramach których szkoliliśmy. Staraliśmy się zadbać o jednolitość stosowania prawa w zakresie procesu inwestycyjnego w telekomunikacji, w zakresie sieci stacjonarnego dostępu do internetu, ale również w kontekście sieci mobilnych oraz o wpływie... O rzeczywistości funkcjonowania telekomunikacji mobilnej oraz o elementach wpływu bądź braku wpływu na zdrowie i na środowisko.

Celem tych działań szkoleniowych było z kolei wyposażenie urzędników uczestniczących w procesie inwestycyjnym z punktu widzenia organu administracji publicznej w odpowiednią wiedzę, po to też żeby ewentualnie w odpowiedni sposób, już na poziomie lokalnym, opiekować się potencjalnymi ruchami społecznymi, które potrafią się pojawiać w przypadku, gdy na danym terenie pojawia się informacja, że ma powstać jakaś stacja bazowa telefonii komórkowej.

Zdarzało się niestety, że na podstawie takich oddolnych ruchów organy administracji publicznej w sposób niezgodny z prawem niestety odmawiały lokalizacji inwestycji telekomunikacyjnych, co niepotrzebnie przedłużało proces inwestycyjny. W znakomitej większości, jak nie w 100%, ostatecznie te decyzje były odpowiednio uchylane przez organy wyższej instancji bądź przez sądy. To się kończy tylko tym, że niestety ludzie w okolicy dłużej czekają na lepszy zasięg usług telekomunikacyjnych, który przecież dzisiaj nie służy tylko, tak jak się powszechnie wydaje, do tego, żebyśmy mieli lepszą łączność, nie wiem, z Facebookiem, z Netflixem za pośrednictwem telefonu, ale przecież dzięki temu można przede wszystkim zadzwonić na 112, o czym ludzie zdają się niestety często zapominać – że ta łączność mobilna to jest też przede wszystkim bezpieczeństwo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze od siebie dodam, że dwa lata temu zostałem jako wicestarosta wręcz oskarżony o to, że wydałem pozwolenie na budowę jednego z masztów 5G – tak na marginesie okazało się, że to nie ja wydałem to pozwolenie – przez grupę osób zamieszkujących okolicę tej lokalizacji. Zatem niezwykle ważne w mojej ocenie jest budowanie świadomości samorządowców albo jeszcze szerzej – w ogóle społeczeństwa, mieszkańców gmin. Ale to już jest rola w moim przekonaniu właśnie samorządowców, żeby oni byli świadomi tego, czy to zagrożenie jest, czy go nie ma. Tutaj niewątpliwie państwa duża rola, żeby samorządowców uświadamiać, bo niektórzy samorządowcy po prostu boją się wydawać pozwolenie na budowę – mam tu głównie na myśli starostwo powiatowe, czyli starostów, którzy takie pozwolenia wydają – w obawie przed presją społeczną, przed protestami ludzi. Również w procesie wyborczym wydanie lub niewydanie takiego pozwolenia może mieć odzwierciedlenie dla takich starostów. Bardzo proszę, jeszcze pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MC Marcin Łukasiewicz:

Dziękuję.

Jeszcze uzupełniając, w tzw. międzyczasie, również jako reakcja na z drugiej strony uzasadnione w jakiś sposób oczekiwanie społeczeństwa co do posiadania większej niż dotychczas wiedzy o procesach inwestycyjnych w telekomunikację mobilną, zostały znowelizowane przepisy prawa budowlanego oraz prawa ochrony środowiska w sposób zapewniający większy udział społeczeństwa w procesie inwestycyjnym w zakresie procesu budowlanego. To jest obowiązek organu administracji architektoniczno-budowlanej do publikowania zawiadomienia, że takie postępowanie się toczy. To jest też po to, żeby jak najwięcej potencjalnych stron się ujawniło w procesie inwestycyjnym i mogło się wypowiedzieć po prostu w tym procesie. Tak samo w obszarze prawa ochrony środowiska. Tam jest procedura określająca zasady pomiaru pól elektromagnetycznych przed uruchomieniem stacji bazowych. Tam również w ramach procesu dopuszczenia, tak byśmy to nazwali, do użytkowania stacji bazowej jest zapewniony udział czynnika społecznego, tak aby w razie czego nikt nie czuł się pokrzywdzony. Bo wszystko też może się zdarzyć. Dlatego z tego punktu widzenia, tak jak mówię, te przepisy ten czynnik społeczny od jakiegoś czasu już uwzględniają.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

W takim razie zamykam dyskusję.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku obrad.

Tu również oddaje głos panu dyrektorowi Marcinowi Łukasiewiczowi. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MC Marcin Łukasiewicz:

Dziękuję serdecznie.

Materiał, który państwu przekazaliśmy, pozwolę sobie dość szybko omówić. Zaczynając od tego, że mamy cele w zakresie zapewnienia powszechnego dostępu do szybkiego internetu w postaci zapewnienia wszystkim gospodarstw domowym dostępu do internetu stacjonarnego o przepustowości gigabitowej, jesteśmy już na szczęście całkiem niedaleko, i na nieszczęście – bo niestety gospodarstwa domowe, które jeszcze musimy objąć zasięgiem tych szybkich sieci, znajdują się na terenach najtrudniejszych inwestycyjnie. Są to tereny z bardzo rozproszoną zabudową, gdzie inwestycje komercyjne, co również pokazały nasze dotychczasowe doświadczenia, inwestycje z udziałem dofinansowania ze środków publicznych, nie są prowadzone.

Niemniej skok w zakresie poziomu dostępu gospodarstw domowych do szybkiego internetu jest wysoki. Na przestrzeni lat 2015–2024 jest to wzrost z poziomu około trochę ponad 50% gospodarstw domowych w Polsce do około 80% w tym momencie. Jest to wynik przede wszystkim inwestycji komercyjnych. Mamy bardzo konkurencyjny rynek telekomunikacyjny, co też powoduje, że mamy do czynienia z dużą konkurencją infrastrukturalną. Operatorzy telekomunikacyjni rozwijają swoje sieci organicznie. Chociażby na ten moment, sprawdzając dzisiaj, w systemie SI2SIS, o którym jeszcze powiem, który

wyświetla informacje za pośrednictwem strony internetowej gov.pl, gdzie zbieramy informacje o istniejących ofertach oraz o planowanych inwestycjach, mamy informacje o zgłoszeniu planów inwestycyjnych komercyjnych w stosunku do 1 900 tys. punktów adresowych. W punkcie adresowym może być więcej niż jedno gospodarstwo domowe. Tak że potencjał komercyjny jest wysoki, niemniej, tak jak powiedziałem, są obszary, na których bez wsparcia publicznego do tej pory się jeszcze nie udało doprowadzić szybkiego internetu. Jest to pewna zagwozdzka.

Natomiast podsumowując to, co się do tej pory udało zrobić w perspektywie finansowej 2014–2020: program operacyjny „Polska cyfrowa”. To pierwszy taki ogromny program inwestycyjny ze środków publicznych, w ramach którego operatorzy za około 4 mld zł dofinansowania objęli zasięgiem szybkich sieci ponad 2 mln gospodarstw domowych w całym kraju. To niestety nie wystarczyło do objęcia całej Polski. Zaczynaliśmy wdrażać program operacyjny „Polska cyfrowa”, gdzie tych białych plam było około 40–50% w całej Polsce. W perspektywie 2021–2027 mamy do dyspozycji dwa programy: „Krajowy plan odbudowy” oraz Fundusz Europejski na Rozwój Cyfrowy, w ramach których łącznie na eliminację białych plam dysponujemy budżetem 2 mld euro.

W ramach tych programów organizujemy konkursy. W ramach KPO zorganizowaliśmy już trzy konkursy, w ramach Funduszy Europejskich na Rozwój Cyfrowy – konkurs jak dotychczas jeden. Łącznie w wyniku czterech już zorganizowanych konkursów – jeden z nich został rozstrzygnięty dosłownie wczoraj – zasięgiem szybkich sieci zostanie objętych, i teraz na szybko licząc, 450 tys. w ramach dwóch konkursów KPO, wczoraj rozstrzygnięty to jest kolejne 110 tys. gospodarstw domowych i w ramach Funduszy Europejskich na Rozwój Cyfrowy – około 300 tys. gospodarstw domowych za łączną kwotę dofinansowania około 4,5 mld zł. Mamy jeszcze środki do dyspozycji i już pracujemy nad kolejnym konkursem, który planujemy ogłosić w ramach KPO na początku przyszłego roku. W tym momencie prowadzimy proces identyfikacji pozostałych nam jeszcze białych plam. Pewnie to będą niestety jeszcze setki tysięcy gospodarstw domowych. Tak jak powiedziałem, niestety w tych najtrudniejszych obszarach.

Mamy pewne pomysły, które już konsultujemy. Zdaje się, że około dwóch, trzech tygodni temu przeprowadziliśmy takie bardzo otwarte warsztaty z przedstawicielami rynku telekomunikacyjnego, z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego. Prowadzimy je również za pośrednictwem Centrum Projektów Polska Cyfrowa, na którego stronie internetowej zamieszczone są cztery pomysły na nowy konkurs. Zachęcam też do zapoznania się z tymi modelami. Chcemy po raz kolejny coś zmienić, coś poprawić, aby po raz kolejny zachęcić inwestorów do inwestycji w tych pozostałych białych plamach.

Co jeszcze w obszarze szybkiego dostępu do internetu? Zachęcamy – to, o czym powiedziałem na początku – do odwiedzania strony internetowej gov.pl. To jest nasze, jak na razie, najlepsze narzędzie bieżącego dostępu do informacji o usługach oferowanych w stosunku do adresów w Polsce. Aktualizowane na bieżąco przez operatorów, zarówno w zakresie informacji o tym, gdzie już mogą oferować usługi i jaka to jest jakość usług. Tam są dostępne informacje umożliwiające nawiązanie szybkiego kontaktu w celu zawarcia umowy o świadczeniu usług telekomunikacyjnych. Są również dostępne informacje o planach komercyjnych operatorów, jak również informacje o tym, czy dany adres będzie realizowany, znajdzie się w zasięgu sieci dzięki realizacji projektów dofinansowanych ze środków KPO i FERC. To tak w dużym skrócie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Czy ktoś z gości może chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

W takim razie uznajemy, że informacje były wyczerpujące. Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.